

które zajęte pracą w polu postanowiły przenocować o kilkaset metrów po za osadą. Rano znaleziono ich zwłoki, trupa jednego z dzieci, poszarpanego w okrutny sposób, doszukano się w sąsiednich zaroślach, dokąd go tygrys uniósł.

Spodziewając się powrotu tygrysa w noc następną, sporządzono dowcipnie obmyślaną, a silnie zbudowaną łapkę, w której jako przynętę umieszczono zwłoki jednej z jego ofiar. Nadzieje nie zawiodły, po przybyciu rano na miejsce znaleziono w samotrzasku potężnego tygrysa, rzucającego się wściekle, ale nie mającego dość siły, aby się uwolnić z krępujących go więzów. Zbiegła się ludność z całej osady i wśród okrzyków radości i tryumfu wymierzono napastnikowi doraźną karę, zakluwając go na śmierć, a następnie w uroczystym pochodzie, umocowanego na drągu bambusowym przeniesiono do osady.

Dzień ten święcił mieszkańcy osady z całą okazałością.



Francuzi w Bochum.

(Do ilustracji na str. 9).

Francuzi okupują Zagłębie Ruhry i Nadrenię, aby zmusić rząd Rzeszy niemieckiej do wykonania przyjętych w traktacie wersalskim zobowiązań, lecz z największym umiarkowaniem i łagodnością postępowali z miejscową ludnością. W Bochum i innych miejscowościach, gdzie skutkiem przewrotu gospodarczego, wywołanego okupacją, powstały pewne trudności aprowizacyjne, władze francuskie pospieszyły z pomocą ludności i nawet na ulicach zorganizowały stacje, wydające żywność bezpłatnie, jak to widzimy na naszych ilustracjach.

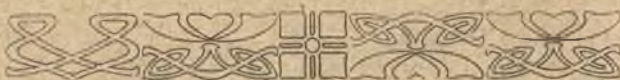
Ta humanitarność francuska nie osłabiła bynajmniej zaciekłości Niemców, którzy wszelkimi sposobami, terorem i sabotażem, usiłują przeciwdziałać legalnym, bo przewidzianym w traktacie wersalskim zarządzeniom Francuzów. Wobec takiej postawy Niemców władze francuskie musiały chwycić się energicznych kroków, a w Bochum zaprowadzono nawet stan oblężenia. Okazuje się, że bestyi germańskiej nie można ugłaskać dobrocią.

Śmierć — za kulisami.

(Kr.) — Kabaret, którego praojcem jest właściwie niemiecki Ueberbrettel Wohlnogeta, nie przyjął się nigdy w Polsce w tym stopniu i nie utrzymał się w tym typie jak tego pragnęli jego zwolennicy. Ani „Zielony balonik” ani rozmaitego rodzaju „Ule”, ani „Szopki” nie skrzystalizowały się w typ scenki, a chociaż początkowo pozował na „sui generis” — klasycyzm, spadł w jakiś czas do poziomu tinglu lub jałowych „Wieczorów śmiechu”.



Śmierć — za kulisami: Śp. Wacław Kaliciński.



„Kabaret” nie wydał w Polsce ani większego poety ani artysty.

W plejadzie tych ostatnich — mówimy tu o aktorach — wyróżniło się jednak kilka wybitniejszych, indywidualnych sił, między którymi jedną z pierwszorzędnych był bezsprzecznie zmarły w sile wieku i talentu, popularny „Wacek” Kaliciński.

Wacław Kaliciński był wybornym przedstawicielem owych rubasznych „brusque” typów, jak urlopnik, parobek, góral i t. p.

Inteligencja, zmysł obserwacyjny, wyborna znajomość charakteryzowania, a przede wszystkim psychologii przedstawianych postaci — czyniły z niego prawdziwie sympatycznego i zawsze mile na estradzie widzianego artystę.

Śmierć młodego jeszcze aktora, z którego nazwiskiem łączyło się zawsze pojęcie humoru i wesołości — zrobiło w kołach teatralnych przygnębiające wrażenie, tem bardziej, że Nieboszczyk posiadał wiele zalet i jako zacny człowiek i dobry kolega.

Z PUŁEK KSIĘGARSKICH.

„RECORD-ŚWIAT KOBIECY” Nr. 3. przynosi: O sztuce ubierania się (co sprawić należy). — Debiut pani Janki (o nakrywaniu do stołu). — Śmierć czy miłość H. Zbierzchowskiego. — Kocie scherzo, St. Nowińskiego. — Bilet do teatru (z 5 fotografiami). — Roboty ręczne (4 wzory). — Dzień nóżki Paryżanki (7 rycin). — Jak zrobić sobie modny kapelusz (6 rycin). — Kobieta w życiu rodzinnym, J. Albinowskiej. — Mówią, że... Kosmetyka (włosy). — Dobra Gospodyni. W dziale żurnalowym numer ten daje przeszło 200 modeli sukien, kostiumów, bluzek, bielizny i garderoby dla młodzieży.

Konkurs najpiękniejszych kobiet w Polsce

Upoważniam redakcję „Nowości Ilustrowanych” do zamieszczenia mojej fotografii w dziale konkursowym

(Własnoręczny podpis):

Dokładny adres: Imię i nazwisko (wyraźnie)

Miasto (ostatnia stacja pocztowa)

Ulica

Nr.

„DZIATWA POLSKA”

dwutygodnik ilustrowany.

Pismo dla dzieci.

Wychodzi

1 i 15 każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Kazimierza W. 95.

—: Telefon Nr. 479. —:

Były obywatel ziemski
poszukuje

zarządu majątku

Zgłoszenia do Admin. „Nowości Ilustrow.”
Kraków XV., ul. Kazimierza Wielkiego 95.

Katalog

bardzo ciekawych
i ZAJMUJĄCYCH

książek

wysyła na żądanie DARMO

Księgarnia M. Wahla w Przemyślu.

Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Księga pamiątkowa
wielkiej wojny

Jest do nabycia w Admin. „Nowości Ilustr.”.

Dr Witold Lipiński

ordynuje w chorobach
— skórnym —
i wenerycznym

Aleja Mickiewicza L. 14.

(róg ulicy Czystej)

od godz. 2 — 5 p poł

„KUPUJCIE 8% Polską Pożyczkę Złotą”